

Tow. WALENTY ŚWIT jest znany nie tylko w Zarządzie Robót Wdrożeniowych, ale także na terenie całego Kombinatu Nowej Huty. Systematycznie od roku 1951 osiąga on we współzawodnictwie tytuł najlepszego majstra. Jest on wysoko kwalifikowanym cieślą, którego braga może się poszczycić poważnymi osiągnięciami, jakim jest niewątpliwie wykonanie 6 norm rocznych w okresie 24 miesięcy. Wykonuje on powierzane mu prace bardzo starannie, ściśle według rysunków technicznych, z którym zapamiętał kolekcję celów szybkiego wykonania powierzonych mu za-

dan. Jest poza tym wzorowym organizatorem pracy budowy. Nie jest dziwne, że braga ta, która pracująca na oddziale I Zarządu Robót Wdrożeniowych stawiana jest jako wzór wszystkim bragom robotniczym w Kombinacie.

Braga ta wykonuje prace przy tunelu silowni, wykonując bardzo duży i umiejętny charakter szalunków. Wydałność bragi za okres 27 miesięcy wynosiła miesięcznie przeciętnie 358 proc. normy. Osiągnięcia te powstały przede wszystkim na skutek stałych zobowiązań podejmowanych przez bragę i realizowanych przez nią z najwyższą.

Betonowa rzeka

Gdyż plac budowy wro jak kipiący garnek. Trwają roboty ciesielskie i montażowe, łączą się w całość i połączą koparkę. Na szkielet, który stał poprzecznie, czeka cały kraj. Stoją już niektóre hale, trwa betonowanie głównego budynku Stalowni, gdzie stają piece martenowskie pochyłe i stałe. Jeden tylko fundament piece martenowskiego pochłania dwa razy większą ilość betonu, niż fundamenty wielkiego pieca.

Gdybyś zapytał, jaka rzeka płynie przez Kombinatu, odpowiedź bez wahania — betonowa. Wiele ma źródeł i wiele ujść. Wypływa z szerokich gardel i pękających bełnów betoniarzy; szare smugi strumyków łączą się w potoki — już płynię rzeka bistra, szeroka, wzbiera. Obytna wszystkie zarządy, obiekty, odcinki. Dochodzi do najmniejszych wykopów. Gdzie przepływa — stają fundamenty, rosną w górę hale, kominy, piece.

By fundamenty były niezawodne, by mogły na nich stać stalowe konstrukcje, u źródeł betonowej rzeki czuwają ludzie.

Na drzewach niewielki napis „LABORATORIUM TERENOWE”.

Ze słowem „laboratorium” łączy się zwykle obraz białych fartuchów, szklanych probówek, szlifierek i ciszy. W laboratorium podłoga nigdy nie skrzypi, a ludzie chodzą w miękkich papuczkach, by nie robić hałasu. A tutaj jest akurat odwrotnie. Przez ciśnień ciężkiego rozprawy budowy. W niewielkim pokoju nie ma ani białych fartuchów, ani nawet szklanych probówek. Nawet ludzie, tu pracujący

nie mają twarzą powonnych i skupionych, jakie można spotkać w laboratoryjnych salach. Są uśmiechnięci i młodzi jak uczniowie na lekcyjach. Tu wale nie znaczą, by ich praca była mało odpowiedzialna. Od ich umiejętności i precyzji zależy losy fundamentów Stalowni.

W niewielkim naczyniu praży się cement i chłodzi za chwilę, robiąc z niego placki, które trzeba wiele sięgnąć na szkielet kulinarny. Sprawa jest prosta — jedną plackę ustawia się do wilgoci, inną w suche miejsce. Jeżeli popękają promieniami cement jest nie do użycia. Jeżeli pozostała gładka, można produkować beton.

Leż nie popłynie do fundamentów i on jest badany. Analiza szlamowa ma wskazać, czy nie ma zanieczyszczeń. Z każdego 200 metrów szkieletu beton laboratoryjnie bierze próbki. Wyświetle, niewielkie wale, są wkładane pod prasę dla kontroli wytrzymałości. Kierowniczka mgr Maria Wirska, pochylając się nad rzędem cyfr i znaków wypisując receptę. Trzeba ustalić mieszanki żwiru i cementu. Recepta musi być ściśle, niemniej niż w medycynie. Toteż kierowniczka może nazwać lekarzem budowy. Dba ona o „zdrowie” betonu, by mógł udźwignąć wielotonne ciężary. W tej trudnej „szkieletu zdrowia” fundamentów pomagają jej Krystyna Dziubińska, Jan Rączkiewicz i лаборant Kleczek. Trudniejszą sprawą jest aparaty i przyrządy.

Jeszcze ostatni pomiar. Beton skontrolowany — można kłaść fundamenty.

JACEK ŻUKOWSKI

Sport

Złoty medal

zdobyli kolarze polscy w Bukareszcie

BUKARESZT

11 bm. w dalszym ciągu Igrzysk Sportowych Bratstwa i Przyjaźni najbardziej atrakcyjnym punktem programu był drużynowy wyścig kolarski na dystansie 100 km. Wyścig ten przyniósł wielki sukces kolarzom polskim. Drużyna polska w składzie: Królak, Wilczewski, Chwiedacz i Łasak zajęła pierwsze miejsce, zdobywając pierwszy złoty medal dla barw Polski.

Wyścig odbył się na doskonałej szosie prowadzącej z Bukaresztu do Ploesti. Na starcie stanęło 21 zespołów, wśród których znaleźli się m. in. triumfatorzy wyścigu pokonu — drużyna NRD w składzie: Trefflich, Schur, Meister i Dinter, Czechosłowacja (Nesl, Knezourek, Nachtigal, Vesely), ZSRR, Dania, Bułgaria, Rumunia. Część państw wystawiła po dwie drużyny.

Tempo z miejsca jest ostre, przekracza 40 km na godz. Na 25 km najlepszy czas ma NRD I, a następnie zespoły: ZSRR I i Belgia. Polacy jadą jednak coraz lepiej, mijają Norwegów i Egipcjan i na 41 km mają najlepszy czas 1.01 godz. Dobrze jada również kolarze NRD I, którzy na półmetku mają tylko o sekundę gorszy czas od Polaków.

75 km przejechał Polacy w czasie 1:57.03, mając już minutę przewagi nad drugą z kolei drużyną NRD. W końcu coraz coraz lepiej jedzie Czechosłowacja i Bułgaria, natomiast odpada silna drużyna Belgii. Ostatnie kilometry Polacy jadą w doskonałym tempie i kończą wyścig jako zwycięzcy w czasie 2:25.33.

2) Czechosłowacja — 2:26.44, 3) Bułgaria — 2:27.50, 4) NRD — 2:28.25, 5) Rumunia — 2:28.39, 6) i 7) ZSRR i FSGT — 2:29.03.

W spotkaniach w siatkówce kobiet Polska przegrała z Czechosłowacją 1:3, ZSRR wygrał z Bułgarią 3:0, a Rumunia pokonała Francję 3:0.

W zawodach pływackich młoda zawodniczka Polski — Klemieńska odniosła duży sukces, zdobywając brązowy medal w biegu na 200 m st. motylkowym.

W turnieju bokserów w spotkaniach, które zakończyły się 10 bm. późnym wieczorem, Polacy wypadli bardzo dobrze. W wadze półśredniej Krawczyk pokonał Fekera (NRD), w lekkośredniej Pietrzykowski zwyciężył Palermo (FSGT), w półciężkiej Grzelak zmusił do poddania w II rundzie Agahalli (Liban), w ciężkiej Biel przegrał na punkty z Fazekasem (Węgry).

W dniu 11 bm. Kasperczak

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V. Kraków, środa 12 sierpnia 1953 r. Nr 191 (1511)

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie ulg podatkowych dla niektórych gospodarstw rolnych

Podziękowanie Korei i Chin

w związku z oświadczeniem Polski po podpisaniu rozejmu w Korei

Ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Warszawie, Coj Ir, złożył na ręce ministra spraw zagranicznych PRL, Stanisława Skrzyszewskiego, oficjalne podziękowanie w związku z jego oświadczeniem z okazji podpisania rozejmu w Korei.

Również w związku z tym oświadczeniem podziękowania dla narodu i rządu polskiego w imieniu narodu i rządu chińskiego złożył z polecenia swego rządu na ręce ministra Skrzyszewskiego chargé d'affaires ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie, Yang Chi-lang dodając, że naród chiński jest przesyłany, iż dzięki wytrwałym wysiłkom Związku Radzieckiego, Polski i innych państw milujących naród, pokoj w Dalekim Wschodzie i w całym świecie zostanie jeszcze bardziej umocniony.

Radosne dni Festiwalu stały się okazją do wzajemnego zbliżenia młodzieży. W serdecznych wólcach przyjaźni między delegatami różnych narodów. Na zdjęciu: Fragment spotkania delegatów ZSRR, Chin Ludowych, Korei i Polski



Kolegialność — naczelną zasadą kierownictwa partyjnego

partyjnych i cała praca organizacyjna — służyć powinna spełnieniu tego zadania.

Codziennie, niezłomnie wykonywanie tego obowiązkowego zadania jest nie do pominięcia, bez stałego ulepszania pracy organizacyjnej, wymagania walki o przestrzeganie wszystkich norm życia partyjnego, a głównie zasady kolegialności w pracy kierownictwa partyjnego wszystkich szczebli. Walka ta jest tym bardziej konieczna, gdyż jak wskazuje doświadczenie i aktualna praktyka pracy partyjnej w wielu ogniskach naszej partii panuje obcy leninowski zasadom organizacyjnym styl pracy; brak jest kolegialności w podejmowaniu decyzji i w kierowaniu pracą partyjną, a poszczególne towarzysze — sekretarze, kierownicy czy instruktorzy podejmują nieraz ważne decyzje, sami na własną rękę.

Również praktyka niejednokrotnie, często bardzo boleśnie potwierdza, że decyzje w sprawach partyjnych podejmowane indywidualnie, są bardzo często jednostronne, a więc niesłuszne, przynoszące szkodę partii. Natomiast kolektywne rozpatrywanie spraw przyczynia się do prawidłowego rozwiązania zagadnień i problemów wyłaniających się przed każdą organizacją partyjną, do rozwiązania zgodnego z linią partii i obiektywnymi warunkami terenu, zakładu pracy, gromady, czy spółdzielni produkcyjnej.

Wszędzie, gdzie brak kolegialności w kierowaniu pracą partii — tam powstaje sytuacja obca zasadom organizacyjnym naszej partii, tam występują przejawy dyktatorskiego stosunku poszczególnych towarzyszy do ich obowiązków i zadań oraz do ich odczucia, tam najczęściej są wypadki naruszania demokracji wewnątrzpartyjnej i statutu partii.

W ogłoszonych tezach Wydziału Propagandy i Agitacji KC KPZR i Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina przy KC KPZR w związku z 50-leciem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — czytamy m. in.:

WARSZAWA

Wyrazem szczególnej troski Partii i Rządu o podniesienie produkcji gospodarstw w chłopskich, o poprawę ich warunków ekonomicznych i materialnych jest uchwała Prezydium Rządu o pomocy dla tych gospodarstw rolnych, które z różnych przyczyn znalazły się w trudnych warunkach gospodarczych i materialnych i w chwili obecnej nie są w stanie wywiązać się w pełni z ciążących na nich zobowiązań z tytułu podatku gruntowego i społecznego funduszu oszczędnościowego — za lata ubiegłe, do roku 1952 włącznie.

Ta doniosła uchwała wprowadza dwa rodzaje ulg, o które mogą się ubiegać podatnicy: 1) umorzenie zaległości z tytułu podatku gruntowego lub w całości, 2) rozłożenie zaległości na długoterminowe spłaty aż do końca 1955 r., czyli na okres prawie dwóch i pół lat.

Ulgę ubiegać się mogą wszystkie gospodarstwa zalegające w podatku gruntowym i FOR za lata 1952 r. włącznie bez względu na wysokość zaległych sum, bez względu również na wielkość obszaru gospodarstwa, czy też wysokość przychodów z określonej przy wyliczeniu podatku. Udzielenie ulg następuje jednak pod warunkiem, że będą należności podatkowe, wymierzone w roku 1953, będą całkowicie wpłacone.

Z dobrodziejstwa rozłożenia na raty gospodarstwa mogą skorzystać podatnicy, posiadający zaległości, o ile obecnie nie mają one możliwości jednorazowego uiszczenia. W podaniu o rozłożenie na raty można wskazać, o ile rat dany rolnik ubiega się, do jakiego czasu, oraz w jakich terminach najłatwiej będzie się mógł z nich wywiązać.

Z umorzenia zaległości korzystają te gospodarstwa, które mają zaległości wynikłe z przyczyn wyliczonych w u-

chwale. Wchodzi tu w grę zdarzenia losowe, jak: kłeski żywiołowe, masowy upadek inwentarza żywego, długotrwała choroba prowadzącego gospodarstwo lub członka rodziny pracującego w gospodarstwie, a także przewlekła choroba osoby nie pracującej w gospodarstwie, ale będącej na utrzymaniu podatnika. Z umorzenia korzystają także gospodarstwa, które powstały z reformy rolniej lub z osadnictwa gospodarstwa niedostatecznie zagospodarowane, w szczególności wskutek braku niezbędnych zabudowań gospodarczych w chwili objęcia gospodarstwa, jeżeli gospodarstwo uzupełnia własnymi środkami te potrzeby budowlane; o umorzenie ubiegać się mogą również te gospodarstwa, w których zaległości powstały wskutek trudności wynikłych z braku dostatecznej ilości sił ludzkich itp.

Podania o ulgi w spłacie zaległości rozpatrywać i opiniować będą komisje, które powołane zostaną w każdej gminie przez prezydium powiatowych rad narodowych. Podania winny być rozpatrzone w ciągu 7 dni. Z chwilą złożenia podania ulega wstrzymaniu postępowanie egzekucyjne w stosunku do zaległości wymienionych w uchwale.

Przyznaczenie ulgi na podstawie uchwały Prezydium Rządu nie pozbawia podatnika prawa do otrzymania ulgi również w podatku za rok 1953, o ile okoliczności uzasadniają udzielenie takiej ulgi w myśl obowiązujących przepisów.

Podania o te ulgi rozpatruje i opiniuje w normalnym trybie obywatelska komisja podatkowa dla celów podatku gruntowego. Szczegółowe przepisy w sprawie ulgi zawiera instrukcja ministra finansów z dnia 8 bm. Prezydium gminnych rad narodowych zobowiązane zostały do dokładnego poinformowania ludności wsi o treści, celach i znaczeniu uchwały.

Potężniejąca fala strajków we Francji

odpowiedzią na dekrety rządowe godzące w prawa ludzi pracy

PARYŻ

Odpowiedzią mas pracujących na nadzwyczajne dekrety rządowe, godzące w prawa ludzi pracy i pogarszające ich warunki bytu jest we Francji coraz potężniejsza fala strajków, które w chwili obecnej obejmują koleje, pocztę, tele-

grafy i telefony, liczne zakłady użyteczności publicznej państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe, wiele kopalń, część obsługi portów francuskich itd. Ruch strajkowy rozwija się z niewyłąkłą szybkością i objął w dniu 11 bm. przeszło 3 miliony ludzi.

W strajkach uczestniczą robotnicy i urzędnicy niezależnie od przynależności związkowej, a w całym kraju powstają liczne komitety strajkowe na zasadzie jednolitej akcji.

Pierwsze dekrety rządowe godzące dotkliwie w prawa mas pracujących ukazały się z opóźnieniem i zawierały część tylko zapowiedzianych postanowień, ponieważ rząd, widząc ogromny rozmach akcji strajkowej wywołanej swoimi reakcyjnymi posunięciami, nie zdecydował się na niezwłoczne opublikowanie ich w całości i odczytał dalsze zarządzenia na później. Już pierwsze dekrety rządu Lanieli wywołały natychmiastowe spotkanie związków strajkowych.

Dotychczas ogłoszone dekrety przewidują w szczególności w stosunku do administracyjnych urzędników państwowych przesunięcie górnej granicy wieku przejścia na emeryturę. Jeśli zaś chodzi o robotników znacjonalizowanych przedsiębiorstw i instytucji użyteczności publicznej, jak kolejarzy, górników, robotników zakładów Renault i innych, pracowników gazowni i elektrowni oraz komunikacji miejskiej — dekrety rządowe pogarszają wybitnie ich sytuację, gdyż przesuwają termin przejścia na emeryturę o 5 lat.

Bolesnym ciosem dla interesów najszerzych mas pracujących jest dekret rządowy przewidujący drastyczne podniesienie czynszów mieszkaniowych, które mają być stopniowo podwyższone do 660 proc. w porównaniu z rokiem

1948. Do dalszego pogorszenia sytuacji ludzi pracy przyczyni się też zarządzenie o tworzeniu departamentalnych komisji „oszczędnościowych” w zakresie robót publicznych, co oznacza w praktyce wstrzymanie budowy kilkuset mostów, budownictwa dróg, modernizacji kolei itp.

W godzinach popołudniowych dnia 11 bm. sytuacja strajkowa — według niekompletnych doniesień — przedstawiała się następująco: W drugim tygodniu wkroczył ogólnofrancuski strajk pracowników łączności. Niezłomnie są poczty, telefony i telefony. Pracownicy łączności kontynuują zdecydowaną walkę o swe prawa, nie zważając na groźby zastosowania sankcji wobec uczestników strajku. Ogromne oburzenie strajkujących, wywołał fakt użycia przez rząd wojska i policji do częściowej przynajmniej ekspedycji przesyłek pocztowych. Znamienne jest — jak donosi „Humanite” — że w wielu wypadkach zmobilizowani w tym celu żołnierze dają wyraz swemu niezadowoleniu i solidaryzują się ze strajkującymi. Na dworcu północnym w Paryżu żołnierze wzięli udział w zebraniu strajkujących pocztowych i wyrażili im swą solidarność. Podczas wiecu na paryskiej giełdzie pracy, zwołanym przez wszystkie organizacje związkowe, postanowiono utworzyć ogólnonarodowy komitet strajkowy.

Od północy z 10 na 11 bm. rozpoczął się znów — na wezwanie Powstającej Konfederacji Pracy (CGT) — ogólnofrancuski strajk kolejarzy. Przewodzący Chrześcijańskich Związków Zawodowych usiłował zahamować ruch strajkowy kolejarzy, a przywódcy Force Ouvriere zajęli chwilowo stanowisko, oświadczając, że powemą decyzję później. Tymczasem jednak sprzeciw

(Ciąg dalszy na str. 2)

WIEŚ KRAKOWSKA

o Młotie o chleb

Na co czeka GRN w Czernichowie?

Prezydium GRN w Czernichowie pow. Kraków odniósł wielkie zwycięstwo, na którym przemawiali: przewodniczący Międzyzwiązkowego Związku Studentów Berek, przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Bernini i sekretarz MZS Berlinguer. Sekretarz MZS Berlinguer mówił o poważnych sukcesach studentów w walce przeciwko siłom wojskowym oraz przeciwko pogarszaniu sytuacji młodzieży studiującej w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

Na III Światowym Kongresie Studentów w Warszawie — oświadczył on — wyrażamy swą jedność w naszej walce. Berlinguer podkreślił dalej, że kongres warszawski będzie miał niezwykle doniosłe znaczenie.

11 bm. upłynął uczestnikom IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów na licznych imprezach artystycznych, spotkaniach, wycieczkach i zabawkach. Był to jeszcze jeden dzień szerokiej wymiany kulturalnej, która przyczynia się do stałego umacniania przyjaźni i jedności młodzieży światowej.

Brawo ZMP-owcy z Libiążą!

Zarząd Gminny ZMP w Libiążu pow. Chrzanów na posiedzeniu w dniu 31. VII.

br. postanowił, że wszyscy ZMP-owcy będą uczestniczyć w walce o pełne i terminowe wykonywanie planów skupu zboża. Specjalną instrukcję w powyższej sprawie wysłało do gromadzkich organizacji ZMP.

W dniu 2 sierpnia br. ZMP-owcy rozpoczęli pracę wyjaśniającą wśród mało i średniorolnych chłopów. Na wyniki tej nie trzeba było długo czekać. Już w dniu 3 sierpnia gospodarze, do których dotarli ZMP-owcy, zaczęli przedterminowo odstawiać zboże do punktów skupu. Wielu gospodarzy całkowicie wywiązało się z obowiązku np. Józef LATKO z Libiąża Wielkiego, Antoni GUT, Władysław KADZIOR i in.

Przykład ZMP-owców z Libiąża powinien zachęcić inne organizacje zetemowskie do aktywnego udziału w kampanii skupu.

Więcej troski o jakość odstawianego zboża

Dnia 4. VIII br. na skutek gapiostwa obsługi punktu skupu w Łapanowie pow. Bochnia przyjęto do magazynu zawożone zboże, co spowodowało zanieczyszczenie szkodliwym magazynu, który musiano zamknąć do czasu wypróżnienia i gruntownej dezynsekcji.

Przykład Łapanowa powinien stanowić naukę dla towarzyszy z innych punktów skupu, którzy muszą pamiętać, że nie tylko wroga plotka i oszczerstwo są metodami, jakimi posługują się elementy kulacko-spekulacyjne w dążeniu do utrudnienia realizacji naszych planów.

